

Sygn. akt IA Ca 335/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Muras

Sędziowie SA Robert Obrębski (spr.)

SO (del.) Eliza Nowicka - Skowrońska

Protokolant: Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

przeciwko T. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 1077/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymuje w mocy nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 sierpnia 2014 r., wydany w postępowaniu nakazowym w sprawie I Nc 157/14;

2. zasądza od T. G. na rzecz C. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę (...) (osiem tysięcy pięćset jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Robert Obrębski Hanna Muras Eliza Nowicka – Skowrońska

Sygn. akt IA Ca 335/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 17 sierpnia 2014 r. C. Towarzystwo (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od T. G. kwoty 116018,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami do 19 czerwca 2014 r. do daty zapłaty tytułem należności z weksla własnego załączonego do pozwu, w którym pozwany został oznaczony jako jego wystawca zobowiązany do zapłaty podanej kwoty w terminie do dnia 17 listopada 2012 r. W uzasadnieniu nie zostały podane okoliczności dotyczące stosunku podstawowego, w związku z zawarciem którego złożony weksel został wystawiony przez pozwanego.

Roszczenie zostało uwzględnione nakazem zapłaty z 28 sierpnia 2012 r., wydanym przez Sąd Okręgowy w postępowaniu nakazowym. W zarzutach od nakazu zapłaty, pozwany wnosił o jego uchylenie w całości, oddalenie żądania pozwu i obciążenie powódki całością poniesionych kosztów procesu. Podawał w uzasadnieniu, że weksel miał charakter gwarancyjny. Jego wystawienie, według pozwanego, miało na celu zabezpieczenie roszczeń z umowy agencji, która nie była podstawą roszczenia o zwrot nienależnie pobranych przez pozwanego prowizji, związanych z doprowadzeniem do zawarcia szeregu umów pomiędzy powódką a jej klientami, wykonywanie których zostało przez pozwanego, za zgodą strony powodowej, przekazane P. M., na podstawie trójstronnego porozumienia z 20

stycznia 2010 r. Nie zaprzeczając otrzymaniu prowizji z tytułu umów, które zostały rozwiązane przez klientów powódki, pozwany podnosił, że sporny weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją. Wynikało z niej bowiem, że może zostać wystawiony tylko dla zabezpieczenia roszczeń z umowy. Nie mógł więc obejmować roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy umowy zawarte z udziałem powoda, zostały przejęte przez inną osobę, wobec której powódka powinna wystąpić z żądaniem. Nie była natomiast upoważniona do skorzystania z weksla. Pozwany podnosił także, że nie jest wzbogacony. Wykonując postanowienia powołanego porozumienia, jak twierdził z zarzutach, otrzymane prowizje przekazał P. M., wobec którego powódka mogła skierować roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, stosownie do art. 407 k.c. Pozwany podnosił ponadto, że weksel in blanco został wypełniony poprzez wpisanie daty jego płatności po upływie terminu przedawnienia roszczenia, dla zabezpieczenia którego został wystawiony, stosownie do naruszonej przez powódkę deklaracji wekslowej. Ponadto pozwany podważał ważność tych postanowień umowy łączącej strony, dotyczących zwrotu prowizji nienależnie wypłaconych, które pozostawały w sprzeczności z art. 761⁴ k.c. Twierdził ponadto, że po wniesieniu zarzutów, na stronie powodowej spoczywał procesowy obowiązek dokładnego sprecyzowania sposobu wyliczenia należności, która była podstawą wypełnienia weksla do kwoty objętej żądaniem pozwu.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty z dnia 28 sierpnia 2014 r., oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7968 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Opierając się na dowodach z dokumentów złożonych przez obie strony, Sąd Okręgowy ustalił, że strony łączyła umowa agencyjna z dnia 4 grudnia 2008 r., na podstawie której pozwany pośredniczył przy zawieraniu umów ubezpieczenia między powódką i jej klientami za wynagrodzeniem prowizyjnym, zasady wypłacania i zwracania którego zostały ustalone w powołanej umowie oraz w późniejszych aneksach. Ustalone również zostało, że zabezpieczeniem roszczeń z tytułu rozliczenia tej umowy pomiędzy stronami był weksel własny in blanco, wystawiony przez pozwanego w dacie zawarcia umowy wraz z deklaracją. Sąd Okręgowy wskazał na podpisanie przez strony i P. M. porozumienia z 20 stycznia 2010 r., oraz ustalił, że pismem z dnia 14 lipca 2010 r., powódka wypowiedziała umowę agencji w stosunku do pozwanego, który został wezwany do zwrócenia kwoty 78132 zł z tytułu rozliczenia rozwiązanych umów ubezpieczenia wskutek ich wypowiedzenia przez klientów pozyskanych przez pozwanego. Pismem z 17 czerwca 2011 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, pozwany został przeproszony za powstałe nieporozumienie. Jednak pismem z dnia 27 czerwca 2012 r., zostało do pozwanego skierowane żądanie dotyczące zwrócenia kwoty 116018, 21 zł z tytułu rozliczenia rozwiązanych przez klientów umów ubezpieczenia. Tożsame żądanie zostało wystosowane do pozwanego w piśmie z 17 września 2012 r.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy doszukał się podstaw do uchylenia wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty ze względu na skuteczność zarzutu dotyczącego wypełnienia weksla załączonego do pozwu po upływie terminu przedawnienia roszczenia, dla zabezpieczenia którego weksel ten został wystawiony. Według Sądu Okręgowego, deklaracja wekslowa dawała powódce podstawę do późniejszego wypełnienia weksla, także w zakresie daty jego płatności, jednakże tylko do upływu terminu przedawnienia roszczenia, które stanowiło przedmiot zabezpieczenia udzielonego przez jego wystawienie. Według Sądu Okręgowego, za przyjęciem, że weksel został wypełniony już po upływie terminu wskazanego roszczenia, przemawiały dokumenty załączone do zarzutów, w których pozwany był wzywany do zapłaty nienależnych prowizji. Nie był natomiast wzywany do wykupienia weksla, przedstawionego do zapłaty dopiero w wezwaniu z 11 czerwca 2014 r. Przyjmując więc, że roszczenie ze stosunku podstawowego stało się wymagalne po jego wypowiedzeniu, czyli w dniu 14 lipca 2010 r., Sąd Okręgowy uznał, że weksel został wypełniony już po upływie trzech lat od tej daty. Ponadto, uznając skuteczność porozumienia z dnia 20 stycznia 2010 r., Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powinno zostać skierowane do P. M., który od tej daty przejął odpowiedzialność z tytułu rozliczenia umów zawartych przy udziale pozwanego w okresie poprzedzający podpisanie tego porozumienia. Wypełnienie weksla zostało więc uznane przez Sąd Okręgowy za niezgodne z treścią porozumienia podpisanego przy jego wystawieniu. Za uzasadniony został ponadto uznany zarzut niewykazania przez powódkę wysokości należności z tytułu rozliczenia umowy zabezpieczonej wekslem, która była kwestionowana przez pozwanego w zarzutach. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł natomiast na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 w zw. z art. 227 i art. 230 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami swobodnej oceny

dowodów, logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że: zobowiązania dotyczące zwrotu prowizji wypłaconych pozwanemu zostały przejęte przez osobę trzecią, której nie zostały wypłacone; nie zostało wykazane roszczenie zabezpieczone wekslem w sytuacji, gdy podstawy jego wyliczenie wynikały z dokumentów złożonych przy odpowiedzi na zarzutu i z faktów niespornych; weksel został wypełniony sprzecznie z treścią deklaracji oraz że powód nie wykazał zasadności roszczenia dochodzonego na podstawie weksla. Apelacja została także oparta na zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 493 § 1 k.p.c. poprzez przerzucenie na powódkę ciężaru wykazania okoliczności podniesionych w zarzutach, pomimo oparcia roszczenia na prawidłowo wypełnionym wekslu in blanco. Kolejny zarzut apelacji dotyczył naruszenia art. 118 k.p.c. i przeoczenia art. 103 w zw. z art. 70 prawa wekslowego, jak również pominięcie skutku, który polegał na przerwaniu biegu przedawnienia roszczenia wekslowego w wyniku wniesienia pozwu przed upływem trzech lat od daty płatności zobowiązania wekslowego. W następnej kolejności skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 10 prawa wekslowego przez bezpodstawne uznanie, że weksel został użyty w sposób sprzeczny z umową i deklaracją wekslową. W dalszej kolejności został podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 758¹ i art. 761⁴ k.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że roszczenie o zwrot prowizji winno zostać skierowane do agenta, który przejął realizację umów, nie zaś do agenta, na rzecz którego zostały one wypłacone. Następny zarzut dotyczył naruszenia art. 65 k.c. przy wykładni porozumienia z 20 stycznia 2010 r. i bezpodstawne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że roszczenia o zwrot nienależnej prowizji nie należy skierowane do agenta, który przed jego podpisaniem otrzymał należności z tytułu prowizji, lecz do agenta, który przejął na tej podstawie dalszą realizację umów zawartych przy udziale pozwanego. Ostatni zaś zarzut apelacji dotyczył sprzeczności z art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że pozwany przeniósł swoją odpowiedzialność wobec powódki na osobę trzecią, jak też że przekazał jej prowizje, które podlegały zwrotowi, zgodnie z umową łączącą strony. W uzasadnieniu apelacji powódka zaprzeczała temu, by weksel został wypełniony po upływie terminu przedawnienia roszczenia, które zostało w ten sposób zabezpieczone. Na podstawie tych zarzutów, powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy wydanego nakazu zapłaty i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według normy przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wnosił o jej oddalenie oraz obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie poprzez zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy nakazu zapłaty, który został w tej sprawie wydany w postępowaniu nakazowym, jak też obciążenie skarżącego kosztami procesu w instancji odwoławczej. Znaczna część ustaleń Sądu Okręgowego była poprawna. Nie była bowiem sporna pomiędzy stronami. Wynikała wprost z umowy z dnia 4 grudnia 2008 r., z treści deklaracji, wezwań do zapłaty i porozumienia z dnia 20 stycznia 2010 r., podpisanego nie tylko przez strony, ale również z udziałem P. M.. Istotne dla sprawy okoliczności zostały jednak wadliwie ustalone przez Sąd Okręgowy. Z naruszeniem art. 233 § 1 w zw. z art. 65 k.c., w istocie również w sposób sprzeczny z art. 245 k.p.c., Sąd Okręgowy uznał, na podstawie porozumienia z dnia 20 stycznia 2010 r., że wskutek jego podpisania obowiązek zwrócenia prowizji w kwocie objętej żądaniem pozwu przeszedł z pozwanego na P. M.. Ani z dokumentu z tej daty, ani również z wcześniejszego porozumienia z 18 listopada 2009 r., przy podpisaniu którego powódka nie brała udziału, nie wynika, aby wskazane zobowiązanie przeszło na powołaną osobę oraz by pozwany został zwolniony z obowiązku zwrócenia tych prowizji, które niewątpliwie otrzymał przed jego podpisaniem. W powołanym porozumieniu doszło do przejęcia czynności polegających na administrowaniu oraz wykonywaniu umów wymienionych z załączonym wykazie wyłącznie od daty jego zawarcia. Z porozumienia nie wynika, aby miało ono moc wsteczną, ani też by dotyczyły rozliczenia świadczeń otrzymanych przez pozwanego przed jego podpisaniem. Nie zostało tym bardziej zapisane w tym porozumieniu, aby pozwany miał obowiązek przekazać P. M. prowizje z tytułu doprowadzenia do zawarcia umów, wykonywanie których zostało przejęte przez wskazaną osobę. Wniosek Sądu Okręgowego nie wynikał również z zasad logiki i doświadczenia życiowego. Trudno bowiem uznać, aby za efekty pracy, którą wykonał pozwany, wynagrodzenie prowizyjne miał otrzymać nowy agent, który przejął przyszłe obowiązki i uprawnienia pozwanego. Nie może bowiem ulegać kwestii, że w dacie podpisania porozumienia nie było jeszcze podstaw do zwrotu prowizji od umów, które nie były jeszcze wówczas rozwiązane przez

klientów powódki, zwłaszcza że pierwsza część tej należności, w kwocie 83790 zł, została zapłacona dopiero 8 grudnia 2009 r., zaś do wypłacenia pozostała jej część pozwanemu, w kwocie 32400 zł, doszło w dniu 11 stycznia 2010 r., czyli na kilka dni przed datą zawarcia powołanego porozumienia. Nie zostało ponadto udowodnione przez pozwanego twierdzenie, aby w wykonaniu porozumienia z 20 stycznia 2010 r., doszło do przekazania wskazanych kwota na rzecz P. M.. Nowemu agentowi nie należało się bowiem wynagrodzenia za pracę wykonaną przez pozwanego przed podpisaniem tego porozumienia. Z dokumentu, przez złożenie którego pozwany zamierzał wykazać prawdziwość tego twierdzenia, czyli z polecenia przelewu na kwotę 32400 zł (k: 101), wynika także jednoznacznie, że podana kwota została przekazana w dniu 10 stycznia 2010 r., czyli dziesięć dni przed podpisaniem porozumienia, tytułem należności za usługę z dnia 2 stycznia 2009 r. Załączony dowód przelewu nie potwierdzał więc twierdzenia pozwanego, który nie wykazał swojego stanowiska innymi dowodami. Nie można więc było także przyjąć, aby prowizje otrzymane od powódki w podanej wysokości, przekazał P. M., zwłaszcza w wykonaniu powołanego porozumienia.

Bezpodstawnie Sąd Okręgowy uznał ponadto, że do wypełnienia weksla in blanco, niewątpliwie wystawionego przez pozwanego w dacie zawarcia przez strony umowy agencyjnej z dnia 4 grudnia 2008 r., doszło po upływie terminu przedawnienia roszczenia, które zostało w ten sposób zabezpieczone. Związek tego roszczenia z prowadzeniem przez powódkę działalności gospodarczej był wystarczający do przyjęcia, że termin ten wynosił trzy lata, stosownie do art. 118 k.c. Przy przyjęciu wersji najkorzystniejszej na pozwanego, zakładającej, jak uznał Sąd Okręgowy, że roszczenie ze stosunku podstawowego stało się wymagalne w dniu rozwiązania powołanej umowy agencji, czyli 14 lipca 2010 r., wynikające z niej roszczenie przedawniłoby się trzy lata później, czyli ponad rok od wysłania przez powódkę do pozwanego wezwania z dnia 27 czerwca 2012 r., i prawie rok po wysłaniu do pozwanego wezwania z dnia 17 września 2012 r. Wyprowadzenie z tych wezwań wniosku, opartego na domniemaniu faktycznym z art. 234 k.p.c., jakoby weksel załączony do pozwu nie został wypełniony w okresie pomiędzy ostatnim z tych wezwań a 14 lipca 2013 r., nie znajduje żadnego uzasadnienia dowodowego. Nie wynika bowiem ani z tych wezwań, ani też z wezwania do wykupienia wypełnionego weksla, które zostało wystosowane do pozwanego w dniu 11 czerwca 2014 r. Wezwania z 2012 r. nie dotyczyły weksla, który pochodził od pozwanego, lecz należności ze stosunku podstawowego. Przypominanie pozwanemu o okoliczności dysponowania przez powódkę tym wekslem było bezprzedmiotowe. Pozwany wiedział bowiem o tej okoliczności. Był bowiem wystawcą weksla. Znał deklarację podpisaną przy jego wystawieniu, z której powódka mogła skorzystać, co najmniej do połowy 2013 r. Z żadnego dowodu nie wynika natomiast, aby weksle został wypełniony już po upływie terminu przedawnienia. Postawienie przez pozwanego tej tezy w zarzutach od nakazu zapłaty oparte było wyłącznie na przypuszczeniu, nie zaś na znajomości faktów, które dotyczyły działania powódki. W odpowiedzi na zarzuty, powódka ograniczyła się do podkreślenia treści weksla, która wskazuje na datę jego wystawienia. Wskazywał też na brak ograniczeń, które dotyczyłyby daty jego wypełnienia w treści deklaracji, jak też na wekslowe w istocie źródło dochodzonego zobowiązania. Nie potwierdziła zaś, nie miała bowiem takiego obowiązku, podejrzeń pozwanego, aby weksel został wypełniony najwcześniej w drugiej połowie 2013 r. W sytuacji, gdy na etapie rozpoznawania zarzutów od nakazu wekslowego, chodziło o ustalenie okoliczności podnoszonych przez pozwanego, zwłaszcza ponad twierdzenia pozwu i treść deklaracji wekslowej, na pozwanym spoczywał ciężar wykazania daty oraz okoliczności wypełnienia weksla. Żadne wnioski dowodowe nie zostały jednak zgłoszone w tym zakresie przez pozwanego, który nie usiłował doprowadzić do przesłuchania pozwanej, czyli jej reprezentantów, ani też świadków, mimo że takie czynności mogłyby pozwolić za zebranie dowodów mogących dać podstawę do ustalenia, kto, kiedy i w jakich okolicznościach wypełnił weksel. Pozwany ponosić więc musi całe ryzyko nie tylko wystawienia weksla in blanco, jak też podpisania deklaracji, która nie zawierała żadnych ograniczeń w tym zakresie, ale również trudności dowodowych związanych z wykazaniem wskazanej daty według formalnych reguł dowodowych obowiązujących w postępowaniu cywilnym, również przy podważaniu zobowiązania wekslowego. Przy braku koniecznego w tym zakresie materiału dowodowego, zachodziła potrzeba oparcia ustaleń wyłącznie na treści weksla, z którego wynika, że został przez pozwanego wystawiony w dniu 4 grudnia 2008 r., jak również że był płatny w dniu 17 listopada 2012 r. Odmienne ustalenie Sądu Okręgowego co do daty wypełnienia weksla nie było trafne.

Uznając za uzasadnione powołane zarzuty naruszenia wskazanych przez skarżącą przepisów prawa procesowego, podnieść też należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 103 w zw. z art. 70 prawa wekslowego. Przyczyną oddalenia powództwa nie było bowiem w istocie przedawnienia roszczenia

wekslowego, lecz wypełnienie weksla gwarancyjnego po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, czyli sprzeczne z art. 10 prawa wekslowego wypełnienie weksla, niezgodne z treścią deklaracji wekslowej. Powództwo nie zasługiwało jednak na oddalenie z tego powodu. Powołany przepis został bowiem wadliwie zastosowany przez Sąd Okręgowy, i to niezależnie od kontrowersji, które powstają w orzecznictwie, jak też w literaturze, przy ocenie okoliczności wypełnienia weksla in blanco już po upływie terminu przedawnienia roszczenia zabezpieczonego przez wystawienie tego rodzaju papieru wartościowego. W pismach składanych w tej sprawie, jak też w apelacji i odpowiedzi pozwanego, zostały wskazane orzeczenia, w których Sąd Najwyższy prezentował różne stanowisko w podanym zakresie. Nie ulega też kwestii, że co najmniej dwukrotnie Sąd Najwyższy opowiedział się za tezą, która była korzystna dla pozwanego. Wskazywał bowiem, że przy braku innych postanowień w deklaracji wekslowej, zwłaszcza dotyczących uzgodnienia daty płatności weksla, od której biegnie przedawnienie roszczenia wekslowego, nie zaś roszczenia ze stosunku podstawowego, uzasadnione jest przyjęcie przez obie strony stosunku podstawowego, że skuteczne wypełnienie weksla może nastąpić do upływu terminu przedawnienia roszczenia, które zostało zabezpieczone przez jego wystawienie. Stanowisko takie Sąd Najwyższy niewątpliwie zaprezentował w wyroku z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 228/04, jak też w wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 181/2010 r. Pogląd wyrażony w tych orzeczeniach był przeważnie kwestionowany w literaturze, która również nie jest w tym zakresie jednolita. Sąd Najwyższy zajmował także przeciwne stanowisko, przykładowo w wyroku z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 203/2003 r. w którym w większym w stopniu uwzględniał charakter prawny zobowiązania wekslowego i jego funkcję gwarancyjną, polegającą na powstaniu nowego zobowiązania inkorporowanego w wekslu oraz podlegającego odmiennym regułom przedawnienia. Zajmowanie stanowiska w podanym zakresie nie było nawet konieczne w rozpoznawanej sprawie. Nie zostało w niej bowiem udowodnione przez pozwanego, że złożony przy pozwie weksel in blanco, został wypełniony już po upływie trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia, dla zabezpieczenia którego został podpisany przez pozwanego, czyli skutecznie wystawiony. Dodatkowo można więc tylko wskazać, że w deklaracji z 4 grudnia 2008 r. nie zostały wprowadzone żadne ograniczenia nie tylko w zakresie dotyczącym końcowej daty wypełnienia tego weksla, ale też oznaczenie daty jego płatności. Skuteczne jej oznaczenie przez stronę powodową jest więc równoznaczne z sytuacją osobistego wypełnienia tej części weksla przez jego wystawcę, który nie może skutecznie wykazać, przy braku innych wiarygodnych dowodów, że weksel został wypełniony później nie tylko niż na to wskazuje data jego wystawienia, ale również później niż wynika to z daty płatności weksla. Zebrany w tej sprawie materiał, uzasadnia bowiem równie prawdopodobne przyjęcie, że do wypełnienia weksla doszło pomiędzy połową lipca 2013 r. a początkiem czerwca 2014 r. Trudność w dowodowym zweryfikowaniu rzeczywistej daty wypełnienia weksla obciąża pozwanego, na którym co do zasady spoczywa ciężar jego podważania, nawet gdy weksel ma charakter gwarancyjny. Abstrakcyjna natura zobowiązania wekslowego ulega wówczas wprawdzie osłabieniu. Nie może jednak zostać zupełnie zniesiona, zwłaszcza w sytuacji, gdy obrona strony pozwanej opiera się na zarzutach wekslowych, również dotyczących art. 10 tego prawa wekslowego, czyli gdy nie ogranicza się do zarzutów ze stosunku podstawowego, które w rozpoznawanej sprawie w ogóle nie zostały podniesione przez pozwanego, z wyjątkiem zarzutu dotyczącego skonkretyzowania należności powódki, która została naliczona na podstawie umowy z 4 grudnia 2008 r. Zarzut wypełnienia weksla in blanco po upływie terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z tej umowy, też miał charakter wyłącznie wekslowy, nie dotyczył zaś stosunku podstawowego. Nie ulegało bowiem kwestii, że pozew został w tej sprawie wniesiony po upływie terminu przedawnienia roszczenia, które powódka opierała na niekorzystnym dla pozwanego rozliczeniu umowy z dnia 4 grudnia 2008 r. Właśnie dlatego skorzystała z weksla, z którego nie wynika, aby roszczenie wekslowe ulegało przedawnieniu. Nie wynika z niego również, aby doszło do jego wypełnienia niezgodnie z treścią deklaracji z tej samej daty.

Na uwzględnienie zasługiwał też zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 w zw. z art. 227 i art. 493 § 1 k.p.c., dotyczący wadliwego przerwania na powódkę obowiązku udowodnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, w tym przedstawienia szczegółowego wyliczenia należności, do wysokości której weksel został wypełniony i złożony przy pozwie. W postępowaniu nakazowym na pozwanym spoczywa ciężar wykazania wszystkich okoliczności i zarzutów, na których została oparta obrona związana z zaskarżeniem nakazu zapłaty, zwłaszcza opartego na wekslu, który stanowi wyłączną podstawę faktyczną żądania pozwu. Strona powodowa nie musi bowiem powoływać w pozwie także drugiej, alternatywnej podstawy faktycznej roszczenia, również w sytuacji, gdy załączony weksel ma charakter gwarancyjny. Jej ryzyko procesowe, wynikające z ograniczeń w zakresie przedmiotowej zmiany powództwa, przyjętych w tym

postępowaniu, wynika natomiast z niedopuszczalności przejścia na stosunek podstawowy, gdyby uzasadnione okazały się zarzuty wekslowe podniesione przez stronę pozwaną w zarzutach od nakazy zapłaty. W takim wypadku także wykazanie zasadności nieistnienia albo też wygaśnięcia roszczenia ze stosunku podstawowego, spoczywa wyłącznie na stronie pozwanej. Jej obrona nie może więc polegać na wymaganiu, aby powód przedstawił szczegółowe wyliczenie tej należności, która ma źródło w stosunku podstawowym. Nie jest on bowiem w ogóle podstawą faktyczną roszczenia opartego wyłącznie na wekslu. Na stronie pozwanej spoczywa więc ciężar wystąpienia co najmniej z inicjatywą złożenia przez powoda dokumentów znajdujących się w dyspozycji strony powodowej, jak też, po uzyskaniu do nich dostępu, sformułowania szczegółowych zarzutów i ich udowodnienia. Przeciwnie stanowisko, nawet jeżeli pojawia się w niektórych orzeczeniach sądów wysokich instancji (np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 listopada 2012 r., IA Ca 1578/11), nie może zostać uznane za prawidłowe. Jego przyjęcie podważałoby bowiem znaczenie dla obrotu weksli gwarancyjnych i podstawowe zasady postępowania nakazowego, z których wynika, że ciężar podważenia nakazu wekslowego, spoczywa na pozwanym. Powód, zgodnie z przepisami, korzysta bowiem z przywilejów, które zostały przewidziane prawem wekslowym oraz przepisami postępowania nakazowego. Nie jest bowiem tak, aby pozwany nie mógł ustalić podstawy wystawienia oraz wypełnienia weksla, który charakter gwarancyjny.

Na tle okoliczności tej sprawy, pozwany miał możliwość zawnioskowania o przedstawienie przez powódkę dokumentacji związanej z rozliczeniem umowy z dnia 4 grudnia 2008 r., jeżeli nie miałby pełnego do niej dostępu. W wezwaniu z dnia 27 czerwca 2012 r., powódka informowała bowiem pozwanego, z jakiego tytułu naliczyła kwotę, na którą został wystawiony sporny weksel. Załączyła nawet do tego wezwania wydruk przelewów, przesłedenie których mogło dać pozwanemu podstawę do dokładniejszego określenia dokumentów, które były w dyspozycji powódki, jeżeli pozwany nie miałby do nich dostępu. Bezzasadność powołania przez Sąd Okręgowy argumentu związanego z niewywiązaniem się przez powódkę z ciężaru doprecyzowania roszczenia związanego z umową z 4 grudnia 2008 r., która nie była podstawą powództwa, wynikała jednak przede wszystkim z pominięcia, że obrona pozwanego ograniczała się do zarzutów o charakterze wekslowym. Nie została natomiast oparta ani na twierdzeniu, ani też nawet na podejrzeniu bezzasadnego naliczenia przez powódkę należności w kwocie 116018,21 zł ze stosunku podstawowego. Podniesienie takiego zarzutu wymagałoby zakwestionowania okoliczności wypowiedzenia przez klientów umów ubezpieczenia, pozyskanych przy udziale pozwanego, przed upływem okresu ich obowiązywania, który pozwalał powódce na domaganie się zwrotu prowizji pobranej przez pozwanego. Mając dostęp do własnych dokumentów, jak też mogąc wnioskować o zobowiązanie powódki do złożenia pozostałych, pozwany miał możliwość podniesienia i skonkretyzowania zarzutów w zakresie dotyczącym roszczenia ze stosunku podstawowego. Nie skorzystał jednak ze tej możliwości. Tym bardziej nie może więc oczekiwać, że zostanie w tym zakresie zastąpiony przez powódkę, która dochodziła roszczenia wyłączenie z tytułu weksla zabezpieczającego roszczenie ze stosunku podstawowego.

Sąd Okręgowy nie zajmował się wprawdzie zarzutami opartymi na tezie zakładającej, że weksel został wykorzystany przez powódkę dla zabezpieczenia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia w rozumieniu przyjętym w treści art. 410 k.p.c. Należy jednak wskazać na bezzasadność tego zarzutu. Pomimo tego, że na etapie wymiany korespondencji pomiędzy stronami, nawet powódka używała określenia „nienależna^(...) prowizja, nie chodziło o zapłatę świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem powódki. Roszczenie, które było podstawą wypełnienia weksla, wynikało bowiem z umowy łączącej strony, czyli z kontraktowej postawy, która nie odpadła. Integralną częścią umowy z 4 grudnia 2008 r., jak wynika z jej § 13, był w szczególności załącznik nr(...), który dotyczył wynagrodzenia. Określał również umowne zasady zwracania prowizji pobranych przez pozwanego jako agenta, również z tytułu rozwiązania przez klientów umów ubezpieczenia zawartych przy udziale pozwanego w okresach, które nakładały na pozwanego umowy obowiązek zwrócenia pobranej prowizji. Takie postanowienia zostały przyjęte w § 1 pkt 13 i pkt 15 załącznika nr (...) Od początku obowiązywania umowy były więc znane obu stronom. Były ponownie ponadto przyjmowane, z niewielkimi zmianami, w kolejnych aneksach do tej umowy, w tym w pkt 10 - 12 aneksu z dnia 1 czerwca 2009 r. Oparcie przez pozwanego wielu zarzutów na twierdzeniu, jakoby weksel został wykorzystany przez stronę powodową do zabezpieczenia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, było nieuzasadnione. Żaden z tych zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie. Nie można było tym samym uznać, że wypełnienie weksla było sprzeczne z deklaracją, z której wynikało, że mógł on zostać wykorzystany do zabezpieczenia roszczeń związanych z rozliczeniem umowy agencji z 4 grudnia 2008 r. Powódka w takim bowiem celu skorzystała z weksla. Wpisana kwota odpowiadała należności

z tytułu rozliczenia umowy agencyjnej, nie zaś z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Rozliczenie nienależnej prowizji, także poprzez jej zwrócenie przez agenta, stanowi wręcz konstrukcyjny element tej umowy. Konieczność przeprowadzenia takiego rozliczenia wynika bowiem z częstego zjawiska wypowiedzania umów zawartych przy udziale agenta przez klientów. Rezygnacja z usług, zwłaszcza związanych z pobieraniem składek, stanowi duże zagrożenie dla firm prowadzących takie usługi. Wymaga więc uwzględnienia w umowie agencji, jak też na gruncie ustawowym. Z tego powodu przyjęte zostało uregulowanie zawarte w art. 761⁽⁴⁾k.c. Przepis ten wprost potwierdza, że chodzi o rozliczenie umowy, nie zaś o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Przeciwno zasadności apelacji nie mogło więc przemawiać ewentualne przekazanie przez pozwanego nawet części kwoty objętej wekslem na rzecz P. M., niezależnie od tego, że takie twierdzenie nie zostało udowodnione w tej sprawie. Roszczenie nie mogło zostać więc skierowane do wskazanej osoby. Odmienne stanowisko pozwanego nie było uzasadnione. Żadnego znaczenia dla sprawy nie miało bowiem to, czy pozwany pozostawał nadal wzbogacony. Wierzytelność zabezpieczona wekslem miała swoje źródło w umowie, przy podpisaniu której weksle in blanco został wystawiony wraz z deklaracją. Zarzut jego wypełnienia niezgodnie z jej treścią był więc bezzasadny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut sprzeczności postanowień umowy z dnia 4 grudnia 2008 r. z powołanym przepisem. W powołanych fragmentach tej umowy i aneksu nr (...), wprost zostało bowiem zapisane, że „wynagrodzenie jest nienależne, gdy umowa ubezpieczenia, przy zawarciu której pośredniczył Agent, nie jest wykonywana z przyczyn niezależnych od Towarzystwa, w szczególności w przypadku odstąpienia przez ubezpieczonego od umowy”. Zapis ten w pełni odpowiada hipotezie zawartej w art. 761⁴ k.c. Nie zostały w nim przewidziane rozwiązania mniej korzystne dla agenta. Pozwany nie był bowiem wzywany do zwrotu prowizji otrzymanej w związku z doprowadzeniem do zawarcia umów ubezpieczenia, które zostały rozwiązane przez powódkę, nie zaś z przyczyn niezależnych od skarżącej.

Znaczna część zarzutów apelacji zasługiwała więc na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny uznał ponadto, że przeciwko zasadności apelacji powódki nie mogło przemawiać oświadczenie, które powódka skierowała do pozwanego w piśmie z 17 czerwca 2011 r. (k: 103). Zostało w nim bowiem zawarte tylko oświadczenie wiedzy dotyczące należności pozwanego wobec powódki. Treść oświadczenia z tej daty nie pozwalała zaś na uznanie, by strona powodowa zwołała pozwanego ze spornych zobowiązań, czy też by zrzekła się roszczenia, którego wówczas jeszcze nie dochodziła, zwłaszcza że w ramach wielokierunkowej obrony, taki zarzut w ogóle nie został podniesiony przez pozwanego. W wezwaniu z dnia 27 czerwca 2012 r. powódka domagała się natomiast zapłaty kwoty 116018,21 zł z tytułu istniejącego roszczenia, które zostało zabezpieczone przez wystawienie weksla wypełnionego zgodnie z deklaracją podpisaną przy zawarciu umowy z 4 grudnia 2008 r. Pozwany nie rozliczył się bowiem w stosunku do powódki ze swoich obowiązków przewidzianych w jej treści i w art. 761⁴ k.c. Przedawnienie roszczenia ze stosunku podstawowego nie pozbawiało powódki możliwości skorzystania z weksla, jeżeli termin jego płatności został oznaczony na dzień 17 listopada 2012 r., zaś dowody przedstawione przez pozwanego nie pozwalały na ustalenie daty jego wypełnienia.

Uwzględnienie apelacji uzasadniało więc zmianę zaskarżonego wyroku przez utrzymanie w mocy wydanego w tej sprawie nakazu zapłaty i obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powódkę w kwocie 8501 zł, stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 i § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Na zasądzone koszty złożyła się opłata od apelacji w kwocie 5801 zł i podstawowa stawka wynagrodzenia za udział zawodowego pełnomocnika po stronie powódki przed Sądem Apelacyjnym w wysokości 2700 zł, stosownie do rodzaju sprawy oraz wartości przedmiotu zaskarżenia, która prawidłowo została podana w apelacji.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 1 w zw. z art. 496 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.